

20 sierpnia 2018



Zlot kultowych pojazdów

W miniony weekend w Kielcach i Tokarni odbył się Świętokrzyski Zlot Motocykli SHL i VIII Ogólnopolski Rajd Pojazdów. Do naszego regiony przybyli posiadacze starych motocykli i samochodów. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs elegancji pojazdów, rozstrzygnięty w sobotę na kieleckim rynku.

Wiele osób podziwiała lśniące w słońcu, pięknie odrestaurowane, samochody. Spośród 30 zabytkowych modeli, jury musiało wybrać jeden, najbardziej elegancji, urzekający pięknem i misternym wykonaniem. Na Rynku zaprezentowały się samochody polskich miłośników motoryzacji, ale także pojazdy z Ukrainy i Słowacji.

Wśród nich, zwiedzającym udostępniono także samochód papieski odrestaurowany przez Marka Adamczaka. – Kupiłem go dawno temu. Poruszał się nim papież Jan Paweł II pielgrzymując do Polski w 1979 roku. Jestem jego właścicielem i we wrześniu otwieram muzeum tego samochodu. Jego historia jest bowiem bardzo ciekawa. Teraz powiem tylko tyle, że odkupiłem go od PGR-u do którego trafił. W jakim był stanie nie muszę chyba mówić, ale udało się zebrać części, odrestaurować i teraz objechał już 100 parafii w całej Polsce – mówił **Marek Adamczak**.



Samochód papieski

- Spośród tak pięknych samochodów wybrać najpiękniejszy, naprawdę nie było łatwo - tłumaczył **Dariusz Kałwa**, przewodniczący komisji konkursowej. Trzeba kochać te stare samochody, oddawać im czas i serce, aby mogły prezentować się tak jak te, które podziwiamy dzisiaj. Dlatego należą się wielkie brawa ich właścicielom - zapewniał. Państwo Szymkowsy podziwiali starą Warszawę, odmalowaną na złoty kolor. - To moja faworytka do dzisiejszego zwycięstwa - mówił pan Jerzy. - Jest coś dostojnego w tych samochodach. To takie małe dzieła sztuki - zapewniał. Pani Barbarze z kolei najbardziej przypadł do gustu amerykański kabriolet. - Widać ducha czasu z którego ten kabriolet pochodzi. No i misterną pracę jego właściciela - zachwycła się pani Barbara. Ostatecznie konkurencję elegancji wygrał czerwono koralowy, Fiat 500 Sport.



Kultowe pojazdy na kieleckim Rynku

Zachwycali samochody, ale trudno było także oderwać wzrok od pięknych, kultowych Goldwingów i Harleyów, nie mówiąc o kultowej, kieleckiej SHL-ce.

Wiesław Kulczykowski, miłośnik motorów i bezpiecznej jazdy nie ma wątpliwości, że takie zloty, jak ten organizowany w Kielcach, nie tylko rozbudzają zainteresowanie motoryzacją, mogą zarazić pasją do niej. Pan Wiesław jest właścicielem białego Goldwinga. Jazdą na motorze zaraził się już jako chłopiec.

- Samochodem też lubię jeździć, ale motor, praca jego silnika, majstrowanie przy nim, upiększanie i ulepszanie, daje niezrównane do niczego innego emocje i radość - zapewnia. Podobnego zdania jest radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Grzegorz Gałuszka. - To moja pasja od dziecka. Mój kultowy Harley ma 101 koni mechanicznych i 363 kilogramy wagi. Jest bezpieczny i wygodny. Poruszam się nim wszędzie. Po mieście, jadę nim do pracy i na wycieczki. Niezmiennie robi furorę. Często zdarza się, że ludzie pytają, czy mogą się przed nim sfotografować- opowiada **Grzegorz Gałuszka**.

Na pytanie co jest takiego w motorach, że mają tak wielu wiernych wielbicieli, odpowiada: - Dają wolność, uczą spokoju, rozwagi, obcowania z naturą. Poza tym cóż może być piękniejszego niż basy wydobywające się z rur wydechowych mojego Harleya?

Patronat nad Świętokrzyskim Zlotem Motocykli SHL i VIII Ogólnopolskim Rajdem Pojazdów, objął marszałek Adam Jarubas.

Marzena Sobala